

SŁOWO BOŻE W SANKTUARIUM

Szereg dokumentów ostatnich lat podkreśla wyjątkową rolę Słowa, które Bóg ustawicznie kieruje do swojego ludu przez posługę biskupów i kapłanów.

U progu Nowego Tysiąclecia ukazał się ważny i ciekawy dokument Kongregacji ds. Duchowieństwa: *Kapłan – głosiciel Słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do Trzeciego Tysiąclecia chrześcijaństwa*. Trzy ważne posługi kapłana: głosiciel Słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze – nie tylko do nowego tysiąclecia, ale również w drodze do domu Ojca!

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy posynodalną adhortację apostolską Benedykta XVI *Verbum Domini* o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła. To ważny materiał na kilka sympozjów i do osobistej lektury na wiele lat.

Dla nas najbardziej aktualnym jest w tym momencie specjalny list do Kustoszy Sanktuariów Kongregacji ds. Duchowieństwa z 15 sierpnia 2011 roku, streszczony w słowach: *Doświadczyc Boga w sanktuarium*. W tym gronie warto pochylić się nad kilkoma refleksjami, które mogą być kanwą naszej dyskusji panelowej.

1. Najpierw tajemnica samego miejsca. Bł. Jan Paweł II podczas konsekracji Bazyliki Bożego Miłosierdzia mówił, że „Choć każdy czas i cały świat można uważać za Jego «świątynię», to jednak są czasy i są miejsca, które Bóg obiera, aby w nich w sposób szczególny ludzie doświadczali Jego obecności i Jego łaski. A ludzie wiedzeni zmysłem wiary przychodzą do tych miejsc, bo mają pewność, że rzeczywiście stają przed Bogiem, który jest tam obecny.” Sanktuarium jako miejsce żywej obecności Chrystusa wśród nas! (*Jak stworzyć właściwą atmosferę tego miejsca, by człowiek mógł rzeczywiście spotkać się z Bogiem?!*)

2. Prefekt Kongregacji kard. Mauro Piacenza podkreśla w liście, że „w klimacie szerzącego się sekularyzmu, sanktuarium kontynuuje jeszcze do dziś, reprezentowanie w miejscu uprzywilejowanym, w którym człowiek, pielgrzym na tej ziemi, doświadcza kochającej i zbawczej obecności Boga. W nim znajduje płodną przestrzeń, z dala od zajęć codziennych, gdzie może zebrać i odzyskać siły duchowe dla ponownego rozpoczęcia drogi wiary. Z większym zapalem i chęcią poszukiwania, by znaleźć i pokochać Chrystu-

sa w codziennym życiu pośród świata.” Ta droga wiary jest często pogmatwana przez realia życia, stąd właśnie sanktuaria – jak zauważa Benedykt XVI – są miejscami „wezwania, które pociąga wciąż rosnącą liczbę pielgrzymów i turystów religijnych, znajdujących się często w skomplikowanych sytuacjach ludzkich i duchowych, wielu daleko od przeżywania wiary i wraz z słabą przynależnością kościelną” (*Czasem to pragnienie jest bardziej intuicyjne niż prze-myślane, zwerbalizowane. Jak pomóc „turyście religijnemu” stać się prawdziwym pielgrzymem?!*)

3. Prefekt Kongregacji stawiając istotne pytanie o to, co jest sercem aktywności duszpasterskiej w Sanktuarium, przytacza fragment KPK, który mówi, iż w „sanktuariach należy zapewnić wiernym obfitsze środki zbawienia przez gorliwe głoszenie Słowa Bożego, przez odpowiednie ożywienie życia liturgicznego, zwłaszcza przez sprawowanie Eucharystii i pokuty oraz przez kultywowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej” (kan. 1234, §1). Te trzy zadania są podjęte w pierwszej części wspomnianego listu: *Głoszenie Słowa, modlitwa i pobożność ludowa*. One przygotowują wiernych do przeżycia *Miłosierdzia Bożego w Sakramencie Pokuty* (pkt 2) oraz pełnego i owocnego przeżywania *Eucharystii, która jest źródłem i celem życia chrześcijańskiego* (pkt 3). W końcowej części listu odnajdujemy szereg cennych przemyśleń i konkretnych wskazań dotyczących *nowego dynamizmu ewangelizacyjnego* (pkt 4).

4. Nasuwa się pytanie, co to znaczy: „zapewnić wiernym obfitsze środki zbawienia przez gorliwe głoszenie Słowa Bożego”? „Sanktuarium jest miejscem, w którym rozbrzmiewa z wyjątkową siłą Słowo Boga” – zauważają autorzy listu do Kustoszków. Kościół – według słów Benedykta XVI – „opiera się na Słowie Bożym, rodzi się i wzrasta na nim” (nr 3). Kościół jest „domem”, w którym Boże Słowo jest słuchane, medytowane, ogłaszane i celebrowane”. Stąd zadaniem kapłanów jest rzetelne przygotowanie się do przepowiadania Dobrej Nowiny, w oparciu o bogactwo Pisma Świętego i Liturgii, by w tym Bożym świetle dostrzec realizm ludzkiego życia.

5. W tym kontekście pojawia się wciąż aktualne spostrzeżenie, że „Służba Słowu, wypełniana w różnych formach i odpowiadająca objawionemu depozytowi, będzie o wiele bardziej owocną i zdecydowaną o ile narodzi się w sercu, na modlitwie i o ile będzie uzewnętrzniana za pośrednictwem pięknego i zarazem dostępnego dla wszystkich języka, który to będzie w stanie ukazać właściwie odwieczną aktualność Słowa Wiecznego.”

6. Cennym dopełnieniem tego wątku są słowa wspomnianego dokumentu Kongregacji ds. Duchowieństwa z 1999 roku *Kapłan – głosiciel Słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty*, w którym znajdujemy praktyczne pouczenia dotyczące głoszenia kazań: (s. 36-37).

7. W dalszej refleksji pojawia się także zachęta do *braterskiej wymiany zdań* na temat różnych aspektów posługi słowa: treści przepowiadania, ujęć teologicznych, języka, stylu, długości przemówienia, sposobu przepowiadania na ambonie, tonu głosu.... Potrzeba do tego pokory! Czasem cenną pomocą są również spostrzeżenia świeckich wiernych, którzy są odbiorcami kazań, do których przecież to *Boże Słowo w ludzkiej szacie* powinno trafić, by przemieniało ich serca.

8. Co pewien czas warto sięgnąć do najbardziej podstawowych opracowań z dziedziny głoszenia Słowa Bożego, jak choćby krótki podręcznik ks. E. Stańka: *Z kaznodziejskiego warsztatu*. Snuje on krótką, lecz istotną refleksję, że „Chleb jest dobry, jeśli spełnia cztery warunki: jest zdrowy, smaczny, pożywny i podany z miłością. (...) Boży chleb również winien spełniać takie same warunki, jakie spełnia chleb codzienny, o który prosimy w *Modlitwie Pańskiej*.”

9. Bł. Jan Paweł II podczas konsekracji Bazyliki Bożego Miłosierdzia ukazał najgłębszy sens rozbudowy tego sanktuarium mówiąc: „Gorąco wierzę, iż **ta nowa świątynia** pozostanie na zawsze miejscem, w którym ludzie będą stać przed Bogiem w Duchu i w prawdzie. Będą przychodzić tu z ufnością, jaka towarzyszy każdemu, kto z pokorą otwiera swe serce na działanie miłosiernej miłości Boga – tej miłości, której największy grzech nie zdoła przewyciężyć. Tu w ogniu Bożej miłości ludzkie serca pałać będą pragnieniem nawrócenia, a każdy, kto szuka nadziei, znajdzie ukojenie.” Te słowa można odnieść do każdej świątyni, a w sposób szczególny do każdego Sanktuarium, które jest miejscem szczególnego działania Bożej łaski.

10. List do Kustoszów świadczy o tym, jak bardzo Stolica Apostolska liczy na ożywienie wiary oraz *nowy dynamizm ewangelizacyjny* w tych szczególnych miejscach, wybranych przez Boga. Kard. Mauro Piacenza stwierdza, że „również dziś Sanktuaria zachowują nadzwyczajny urok. Świadczy o tym rosnąca liczba pielgrzymów do nich przybywająca. Często są to osoby, mężczyźni i kobiety, każdego wieku i różnych uwarunkowań, z ludzkimi i duchowymi sytuacjami często skomplikowanymi. Wielu będąc daleko od życia w wierze lub z delikatnym zmysłem przynależności kościelnej. Odwiedzenie Sanktuarium może okazać się dla nich cenną sposobnością na spotkanie z Chrystusem i odkryciem głębokiego sensu własnego powołania, wpływającego z chrztu lub usłyszeniem zbawczego wezwania.” Trzeba więc niezwyklej roztropności z naszej strony, aby tej szansy i łaski nie zmarnować!